

Sygn. akt III AUa 1772/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Maria Małek - Bujak
Protokolant	Aneta Szafruga

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. S. (A. S.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej A. S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w C.

z dnia 2 lipca 2012r. sygn. akt IV U 525/11

oddala apelację.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1772/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2012r., sygn. akt IV U 525/11, Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie oddalił odwołanie ubezpieczonej A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w C. z dnia 14 lutego 2011 r., na mocy której organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona od 14 października 2010r. do nadal nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczona od 28 października 2008r. była zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako bezrobotna, a do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych była zgłoszona jako osoba współpracująca w okresie od 10 sierpnia 2009r. do 27 stycznia 2010r. i został jej wypłacony zasiłek macierzyński za okres od 27 sierpnia 2009r. do 27 stycznia 2010r. Z ubezpieczeń społecznych została wyrejestrowana od 28 stycznia 2010r. i ponownie zgłoszona od dnia 14 października 2010r.

Mąż ubezpieczonej prowadzi działalność gospodarczą od 21 stycznia 2009r. i zajmuje się sprzedażą pizzy na telefon. Nie zatrudnia osób obcych i sam wyrabia pizzę, przyjmuje zamówienia i rozwozi.

Natomiast ubezpieczona nie podpisywała rachunków, nie kontaktowała się z klientami, nie przyjmowała zamówień, zatem zdaniem Sądu I instancji, trudno poddać ocenie czy istotnie systematycznie pracowała i praca ta rodziła obowiązek ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że w drugiej ciąży również zgłoszenie do pracy nastąpiło kilkanaście dni przed porodem. W związku z tym organ rentowy zlecił przeprowadzenie kontroli w pizzerii, którą to kontrolę przeprowadził w dniach od 13 grudnia 2010r. do 22 grudnia 2010r. W toku kontroli potwierdził się fakt, iż zgłoszenie do ubezpieczeń małżonki nastąpiło na 13 dni przed porodem.

Sąd zauważył, iż za każdym razem, przed każdym porodem, ubezpieczona staje się gotowa do pracy i w pełni dyspozycyjna. Sama przyznała w odwołaniu, że pomagała mężowi w okresie nasilenia prac. Nie było co prawda przeciwwskazań do tej pomocy, co wynika z opinii biegłego ginekologa, ale wątpliwości organu rentowego, co do faktycznego podjęcia przez ubezpieczoną współpracy z mężem za każdym razem na kilkanaście dni przed porodem są - zdaniem Sądu - uzasadnione.

Według Sądu I instancji, zeznania świadków A. Z. czy T. P. wątpliwości tych nie rozwiewają, albowiem świadek T. P. jest dobrym kolegą męża ubezpieczonej, znanym mu od okresu uczęszczania do szkoły podstawowej i sprowadzają się do tego, że widywał ubezpieczoną w pizzerii. Spotykał się z ubezpieczoną i jej mężem, aby wypić kawę. Pamięta, że była w pizzerii też w okresie pierwszej ciąży. Świadek A. Z. jest pracownikiem (...), a pizzeria jest blisko (...), więc tam bywał. Zna ubezpieczoną i jej męża, bowiem z mężem ubezpieczonej chodził do szkoły średniej. Widywał ją jesienią ubiegłego roku jak pracowała i pamięta, że w 2010r. urodziła dziecko, a w okresie poprzedzającym jesień 2010r. nie bywał w pizzerii.

W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania obydwu świadków pochodzą od dobrych znajomych i zaprzyjaźnionych z odwołującą i jej mężem osób i mają charakter typowo grzesnościowych. Nie potwierdzają zatrudnienia ubezpieczonej w spornych okresach i nie są miarodajne. Ubezpieczona jest żoną właściciela pizzerii, więc zrozumiałe jest, że była tam widywana przez świadków i być może nawet udzielała mężowi okresowej pomocy, ale nie można jej traktować w kategoriach współpracy rodzącej obowiązek ubezpieczenia. Jak twierdzi małżonek ubezpieczonej, ubezpieczona wypakowywała produkty do szafek, kroїła produkty, wyrabiała ciasto i wykonywała sosy. Sąd I instancji podkreślił, że skoro rok akademicki trwa od 1 października do późnej wiosny następnego roku, a jest (według ubezpieczonej) okresem nasilenia pracy w pizzerii, to zdumienie musi budzić fakt, że tylko na 2 tygodnie przed każdym porodem ubezpieczony wymagał współpracy z żoną, która dawałaby jej prawo do ubezpieczeń społecznych i prawo do świadczeń macierzyńskich. Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i chorobowym oraz wypadkowym podlegają osoby współpracujące przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia wykonywania współpracy do czasu jej zaprzestania.

Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczona nie wykonywała współpracy w okresie od 14 października 2010r. do nadal, a zatem brak było podstaw do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu.

Z tych względów, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku wniosła ubezpieczona.

Apelująca podniosła, że wyrok jest dla niej krzywdzący. Wskazała na fakt, że uprzednio nie mogła być zatrudniona u męża z powodu urlopu macierzyńskiego, następnie z powodu wypadku męża i jego wielomiesięcznej rekonwalescencji, a później z uwagi na okres wakacji i brak klientów, bowiem pizzeria funkcjonuje na obszarze miasteczka akademickiego.

Podniosła również wiele zarzutów, co do traktowania kobiet w ciąży przez ZUS.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W okolicznościach niniejszej sprawy zaskarżony wyrok Sądu I instancji należy ocenić jako trafny i odpowiadający prawu. Wyrok ten został wydany w oparciu

o prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje jako własne. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia prawa materialnego, ponieważ do niewadliwie ustalonego stanu faktycznego Sąd

I instancji zastosował odpowiednie przepisy, dokonując przy tym w pełni poprawnej wykładni tych przepisów.

Trafne jest stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że A. S. od dnia

14 października 2010r. do nadal nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009r.

Nr 205, poz. 1585 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym

i wypadkowemu podlegają osoby współpracujące z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą, od dnia rozpoczęcia tej współpracy do dnia jej zakończenia. Zgodnie zaś z art. 8 ust. 11 tej ustawy, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności.

Na wstępie wskazać trzeba, że ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”, z czego jednak nie można wyprowadzać wniosku, że w każdej sytuacji wykonywania określonego zadania przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności, praca ta dla celów ubezpieczeń społecznych musi być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności. Okazjonalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, nie może być bowiem kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej, która powoduje powstanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego

i rentowego jest także współdziałanie małżonka przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności. Dopiero w takiej sytuacji można bowiem zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność, która przynosi mu określone dochody i z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń emerytalnego

i rentowych.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, działania współpracownika muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności, a ponadto - charakteryzować się pewną stabilnością i zorganizowaniem oraz „znaczącym” czasem i częstotliwością podejmowanych prac. (vide: wyrok SN z 6 stycznia 2009r. II UK 134/08).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 20 maja 2008r., II UK 286/07, OSNP 2009/17-18/241, OSP 2010/2/23, zgodnie z którym za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu.

W sprawie o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia społecznego ciężar dowodu wykazania współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 6 k.c.) spoczywa na osobie współpracującej. Tymczasem, skarżąca nie wykazała powyższej okoliczności.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że ubezpieczona została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w okresach od 10 sierpnia 2009r. do 27 stycznia 2010r. i od 14 października 2010r. do nadal jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej, przy czym za okres od 27 sierpnia 2009r. do 27 stycznia 2010r. został jej wypłacony zasiłek macierzyński z tytułu urodzenia pierwszego dziecka. Ubezpieczona została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych po zakończeniu pobierania zasiłku, tj. od 28 stycznia 2010r. i ponownie zgłoszona od 14 października 2010r.

Zważywszy na powyższe okoliczności, uzasadnione wątpliwości budzi fakt, że zarówno w pierwszym jak i w drugim okresie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych skarżąca podjęła współpracę z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej na kilkanaście dni przed porodem, a następnie po kilkunastu dniach współpracy, będąc zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, występuje z tytułu urodzenia dziecka o zasiłek macierzyński. Podkreślić przy tym trzeba, że zachodzi rozbieżność między twierdzeniami ubezpieczonej, która podaje, że rok akademicki, trwający od października do wiosny następnego roku, jest okresem nasilenia prac w pizzerii, a jej zachowaniem - polegającym na podejmowaniu współpracy tylko na dwa tygodnie przed każdym porodem.

Takie postępowanie ubezpieczonej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, miało na celu uzyskanie prawa do świadczeń z tytułu macierzyństwa.

Wprawdzie świadkowie A. Z. i T. P. zeznali, że spotykali skarżącą w pizzerii, niemniej jednak fakt, że ubezpieczona była tam widywana i być może pomagała mężowi w jego obowiązkach, nie powoduje, aby taką pomoc kwalifikować na zasadzie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Okazjonalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi normalną konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 i 27 k.r.o.). Jak już wskazano wyżej, okazjonalna pomoc nie może być zatem pojmowana jako współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania słuchanych w sprawie świadków są mało wiarygodne, jako że pochodzą od osób zaprzyjaźnionych ze skarżącą, a ponadto, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nie potwierdzają współpracy skarżącej przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Na marginesie należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że dokonana tak przez Sąd I instancji, jak i tutaj, Sąd Apelacyjny weryfikacja (kontrola) prawidłowości zaskarżonej decyzji nie odnosi się do instytucji i norm prawnych istniejących w systemie prawa ubezpieczeń społecznych państwa polskiego, gdyż bezspornie dobro rodziny powinno mieć nadrzędne znaczenie, ale dotyczy konkretnej decyzji organu publicznoprawnego przy realizacji ustawowych zadań wobec konkretnej osoby.

Biorąc pod uwagę wszystkie podniesione wyżej motywy, Sąd Apelacyjny przyjął, że apelacja ubezpieczonej nie zasłużyła na uwzględnienie, ponieważ zaskarżony nią wyrok w pełni odpowiadał prawu. Dlatego też, opierając się na treści art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR